

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 11 sierpnia.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: F. 12 po św. Zuzanny P. — Jutro: Klary P. — Gr.-kat. Dziś: 29. N. 7 po Szosz. Hł. 6. Jutro: 30. Syły Ap. — Słow.: Dziś: Włodzimira. — Jutro: Stawa bł.

Wschód słońca 4:58, zachód 7:10.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Bruchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedzielę i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedzielę i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nado we wtór. i piąt. od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 20) 2—6 (prócz niez. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtórki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w pop. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h. (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

48)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Dotknęło to do żywego zacnych przywódców Hanzy. W słusznym gniewie powiedzieli sobie, że tu się na wojnę zanosi i oni zatem, choć nie tak odrazu i nie tak stanowczo, jak Anglia, ujrzeni przed sobą wobec twórcy „Pax“ jedną tylko drogę: drogę gwałtu, a względnie chytryści wojennej.

Zaś Fryderyk Rusart tymczasem pisał w swoim dzienniku:

„Przedemną leży list Hanzeatów. Ma on charakter potrójny: jestto zarazem nota dyplomatyczna, oferta kupiecka i ostrzeżenie w formie pedagogicznej. Oczywiście na dzień tego wszystkiego leży najzwyczajniejszy egoizm. Chcą mię mieć dla siebie i pochwywszy w rękę dzwignię „Pax“, czynić jeszcze większe podboje, niż dotąd. Bo cała historia Hanzy jest dla mnie wstrętą. Zaborczość, zaborczość i jeszcze raz zaborczość.

„Odmowę naumyślnie ułożyłem w ten sposób, aby wypadła w formie luźnego artykułu, nie zaś jako odpowiedź wręcz do nich skierowana. Co do tego, że im odmawiam, dwóch zdań być nie może, ale zarazem przemawiam do całego świata i raz jeszcze daję do zrozumienia, że wynalazek mój przeznaczony jest na to, aby się stał dobrem powszechnem. To zresztą widzi

Ataki reakcyi.

Warszawa, 9 sierpnia.

Cofamy się szybko na drodze reakcyi ku okresowi przedkonstytucyjnemu. Rychło już będziemy musieli powiedzieć sobie, że konstytucję rosyjską widzieliśmy tylko we śnie, bo na jawie nie było jej nigdy w całej pełni, a z drobnych ulg, jakie mieliśmy, pomimo stanu wojennego, w zakresie życia kulturalnego, wkrótce już nie pozostanie nam nic.

Wczorajsza poczta petersburska przyniosła nam nowy objaw, świadczący o bliskim już ataku reakcyi na jedną z instytucyj oświatowych — na Macierz Szkolną. Jest to artykuł „Rossii“, organu półurzędowego, wymierzony przeciwko Polskiej Macierzy Szkolnej, a zapowiadający niedwuznacznie, że „rząd będzie zmuszony przedsięwziąć środki“ przeciwko naszej instytucyj oświatowej. Tyle nam bowiem pozostało po erze konstytucyjnej, że gdy dawniej rząd przygotowywał swe ciosy w ciszy i mroku kancelaryj petersburskich lub warszawskich, obecnie, jak przystało na „prawdziwą Europę“, ciosy swoje zapowiada przez „urabianie opinii“ w prasie. Przez kilka miesięcy ujadła na nas sfora „ochotników“ z „Now. Wrem.“ i innych pism reakcyjnych, obecnie „ochotnicy“ zamilkli, czują bowiem, że dzieła swego dokonali, zabiera natomiast od czasu do czasu głos pół-urzędowiec, aby w sążnistym artykule dowieść, że Koło polskie było opozycyjnem wobec rządu, ergo należy zamknąć Klub narodowy, lub, że Macierz Szkolna dąży do polonizacji (sic!) kraju (polskiego kraju, dodajmy w nawiasie), ergo, należy przeciwko niej przedsięwziąć środki. Każdy taki artykuł jest zapowiedzią represyi. Po artykule, wymierzonym przeciwko pp. Dmowskiemu i Nowodworskiemu, następuje obecnie zamykanie filii Klubu narodowego na prowincyi (w Żyrardowie i w gub. piotrkowskiej). Klub narodowy w Warszawie dotychczas nie został zamknięty prawdopodobnie dlatego, że jego prezes, p. Stanisław Libicki, jest nieobecny. Być może zresztą, że polityka oczekiwania najbliższego zebrań klubu, aby przy sposobności „nakryć“ jego uczestników. Dnie Klubu narodowego są w każdym razie policzone, a, niestety, spodziewać się można, że i po artykule „Rossii“, wymierzonym przeciwko Macierzy Szkolnej, spodziewać się należy jakichś represyi i ograniczeń tej instytucyi.

Ataki, wymierzone obecnie przez rząd rosyjski przeciwko społeczeństwu polskiemu, mają swe źródło z jednej strony w ogólnej reakcyi w państwie całym, z drugiej zaś — w żywej niechęci prezesa gabinetu ministrów, p. Stołypina, do demokracji narodowej. Są to świadome akty zemsty za stanowisko opozycyjne, jakie zajmowało Koło polskie w obu Izbach państwowych. W swoim czasie po rozwiązaniu pierwszej Izby, gdy Stołypin przygotowywał się do walki z rosyjską partją

demokratów konstytucyjnych, odezwał się do kogoś z bliskich:

— Wskażcie mi, gdzie jest ukryte żądło „kade-tów“, a wyrwę je bez ostatka.

Wskazano mu to „żądło“ w ordynacyi wyborczej, została też ona dla Rosyi zmieniona.

Przed rozwiązaniem drugiej Izby państwowej, Stołypin naradzał się, w drodze korespondencyi poufnej ze Skątonem, jak należałoby zmienić ordynację wyborczą w Królestwie, aby w poselstwie polskiem nie miała przewagi demokracja narodowa. Sposobu takiej zmiany nie wynaleziono, Stołypin ograniczył się przeto do obciążenia ilościowego reprezentacyi poselskiej, obecnie zaś próbuje sparaliżować demokrację narodową na czas wyborów przez zamknięcie „Gazety Polskiej“, organu stronnictwa, oraz przez rozwiązanie Klubu narodowego, jedynej instytucyi legalnej, która miała prawo zajmować się agitacją wyborczą. Tu i ówdzie wytaczane są również procesy o należenie do stronnictwa demokratyczno-narodowego, które nie jest zalegalizowane.

Atak przeciwko Macierzy Szkolnej wymierzony jest również pośrednio przeciwko demokracji narodowej, „Rossija“ podnosi wręcz, że Macierzą kierują te same sfery narodowe, które kierowały Kołem polskiem. Tak poszukuje p. Stołypin „żądła“ demokracji narodowej, aby je „wyrwać bez ostatka“. Liczy on zapewne na to, że tchórzliwsze żywioły społeczeństwa polskiego, widząc, że demokracja narodowa ściągą na siebie pioruny gniewu „pańskiego“, odwrócą się od tego stronnictwa i poszukają przytułku pod skrzydłami bardziej „ostrożnych“ i lepiej widzialnych przez głowę gabinetu obecnego realistów. Rachuby te nie są może nawet pozbowione pewnej podstawy. W pismach warszawskich rozmaitych odcieni coraz częściej daje się spotykać zdanie, że demokracja narodowa winna jest wszystkich nieszczęść, jakie na kraj spadają. Przy ogniu, którym rząd rosyjski dopieka obecnie społeczeństwu polskiemu, zaczynają już piec się pieczenie partyjne. Jestem zbyt dobrego niumiania o społeczeństwie naszym, abym przypuszczał, że zechce ono istotnie spożywać te pieczenie, a ogólników o odporności, która wzrasta w miarę zwiększania się ucisku, i o nieuniknionem reagowaniu społeczeństwa na akty represyi, niema potrzeby powtarzać.

Tu chcę zwrócić uwagę na fakt, że w jednym wypadku nie zareagowaliśmy na ataki biurokracyi tak, jak należało. Czytelnicy „Słowa Polskiego“ znają zapewne historję ze sfalszowanymi cytatami z pism polskich, które pojawiły się w „Now. Wrem.“, „Rossii“ i in. organach rosyjskich. Wykazano dowodnie, że cytaty są wręcz zmyślone, redaktorowie pism polskich mieli więc doskonałą sposobność do zaskarżenia pism rosyjskich o oszczerstwo, żaden, najniesprawiedliwszy nawet sąd nie mógłby uniewinnić półurzędowców rosyj-

każdy, ale wydaje im się, że uprzywilejowaną kastą do podania go ogółowi musi być stan kupiecki, że nikt inny, tylko kupcy mogą mieć w ręku środki transportu i komunikacyi, bo oni najwięcej „mieli z niemi zawsze do czynienia“.

Przekonanie to zbijał istotnie artykuł Rusarta, a zbijał w taki sposób, że jedni, czytając go, wzruszali dyskretnie ramionami i stukali się palcem w czoło, inni szukali na mapie tych miejsc odludnych, któreto on miał niby uszczęśliwić swym wynalazkiem, skoro od udziału wyklucza tak zazdrośnie wszystkie większe centra.

Gabinety dyplomatyczne wszystkich państw trzymały się na baczności. Nie zaniedbywano tam niczego, coby mogło ułatwić zetknięcie się z tajemniczym wynalazcą, ale zarazem dbano o to, aby zetknięcie, o ile nastąpi, miało cechy przypadkowości i aby wszystkie kroki trzymać w ukryciu.

Reszta świata w napięciu ducha oczekiwała dalszego biegu wypadków. Dwie tylko grupy energiczniej wysunęły się naprzód.

Jedną to była niemiecka socjal-demokracja. Wynalazek Rusarta trafił na czasy burzliwe. Wolność, równość i braterstwo stały się już oddawna pustymi słowami i stojący z boku stwierdzali nie bez satysfakcyi, że owe osławione rządy braterskie stają się kubek w kubek podobne do dawnego absolutyzmu. Dziwne też wrażenie czynił stosunek między teorią a praktyką. Ktokolwiek w owych czasach uczęszczał na zebrania socjal-demokratyczne, miał wrażenie, że polityka zesłała na psy. Tymczasem to tylko błądząca we mgłach wieczystych socjal-demokracja znalazła Różę Luksemburg. Zasada, że „mulier taceat in politicis“ nie miała tutaj znaczenia. Przeciwnie. I nigdzie może nie miano tyle

wprawy, co tutaj w dławieniu opinii. To też sfera robotnicza stała się nieufna. Ciągłe podjudzanie na razie chętnie przyjmowali; było to w zgodzie z nurtującym ich wszystkich uczuciem nienawiści do klas posiadających. Ale gdy milionowa liczba głosów, osiągnięta przez ciągłe robienie ofiary z jednostek, nie przyniosła nic oprócz tego pustego pojęcia, jakim jest reprezentatywa, gdy się przekonano, że partya nienawiści raz obudzonych uśmierzać nie chce, zaspokoić zaś nie może, wtedy zaczęły się podnosić zrazu odosobnione, a potem coraz to liczniejsze głosy, pytając o rezultaty. Słowo „grosz robotniczy“, ciskane niegdyś jako obelga w twarz kapitalistom, zaczęło teraz zwracać się do kierowników partyi.

Przed starym redaktorem dziennika postępowego leżał list skierowany do „przywódców“. Co myślą robić wobec wynalazku, który powinien się stać własnością proletaryatu wszystkich krajów? Oto nareszcie niespodziana, nadzwyczajna sposobność do równouprawnienia wszystkich, do poniżenia tych, którzy zapomocą wdartego masom kapitału odzierają nas ze krwi, do stworzenia nam nakoniec ludzkich warunków bytu. Dostyc już natuczyliście się groszem robotniczym; prosimy teraz o czyny. Wynalazca, to człowiek ludzki, społeczny, a nie wyzyskiwacz. Widzimy to z jego artykułów. On stoi po naszej stronie. Choćbyśmy wszyscy teraz w świat wywedrowali, to on nam pomoże, a zobaczymy wtedy, gdzie się podzieją grube ryby! Niech zdychają z głodu! I niech sobie dają radę bez robotników.

(C. d. n.)

skich, rozprawy sądowe otworzyłyby oczy opinii rosyjskiej, dałyby doskonałą sposobność do skompromitowania najbardziej wrogich nam organów. Pomimo to żaden z redaktorów pism polskich nie dał się nakłonić do wytoczenia procesu „Rossii“ lub „Now. Wrem.“, a nawet urzędowych sprostowań do pism tych nie wysłano.

VESTER.

Intrygi Niemców bukowińskich wobec Galicyi.

Organ bukowińskich prusofilów „Buk. Nachrichten“ zajmuje się gorąco niemal w każdym numerze sprawą „odrodzenia“ niemieckości w Galicyi. Przy tej sposobności napada na Polaków w Galicyi, omawiając tendencyjnie rzekome nadużycia starostów galicyjskich wobec Niemców i... Rusinów. Musimy zwrócić uwagę prasy galicyjskiej na te nader niebezpieczne intrygi prusaków bukowińskich, gdyż tak jak syonizm ma na Bukowinie główny sztab agitacyjny, taksamo i Niemcy bukowińscy z obozu „Verein der christlichen Deutschen“ przygotowują dobrze obmyślaną kampanię agitacyjną, na rzecz sztucznego podsycania szowinizmu niemieckiego w Galicyi. Na konkwetyklach tut. Niemców omawiano sposoby podniesienia niemieckości w Galicyi, projektowaną jest nawet wycieczka z Bukowiny co w rodzaju prof. Meyera do Pergine.

„Buk. Nachrichten“, donosząc niedawno o zamiarze założenia w Galicyi związku niemieckiego, gorąco popiera tą myśl, utrzymując, że Niemcy galicyjscy muszą się garnąć żywiołowo do organizacji narodowo-niemieckiej, nie mogą i pozwolić na to, aby wsie niemieckie i dzieci polonizowały się.

Niemcy galicyjscy żądają osobnych szkół, aby utrzymać stan posiadania narodowego i zupełne równouprawnienie. Temu wszystkiemu jednak stawia przeszkodę „Galizisch-polnische Wirtschaft“.

Następnie atakuje wymieniony organ starostów galicyjskich we wschodniej Galicyi, zarzucając im szykany wobec Niemców za to, że odważyli się głosować na kandydatów ruskich. (Dobrze o tem wiedzieć).

Szczególnie nie podoba się prusofilskiemu organowi starosta stryjski „Der Allpole“ Bobrzyński, który miał Niemcom, zamieszkałym w tamtejszym powiecie, stawiać przeszkody w zakładaniu niemieckich kas Raiffeisena. Ale jak się okazuje z przytoczonego pisma starostwa stryjskiego, p. Bobrzyński zakazał zgromadzenia dlatego, ponieważ sprawa założenia Kasy była płaszczykiem, maskującym zupełnie inny cel zgromadzenia Niemców.

Na innym znowu miejscu czytamy gorącą obronę p. Meyera i słowa potępienia dla prasy polskiej za to, że prasa polska żąda wydalenia Meyera z granic Austrii. „Buk. Nachrichten“ woła z patosem, że wydalanie Polaków z Prus jest „eine in terne Angelegenheit“ i Polakom do tego mieszać się nie wolno.

A dlaczego Niemcy bukowińscy mieszają się do wewnętrznych spraw Galicyi i ujmują się za braćmi?

Na tego rodzaju ordynaryjną swoją niekonsekwencyą i bezczelnością artykuł, może się zdobyć tylko zaślepiony nienawiścią szowinista pruski. „Buk. Nachrichten“ żałują się na „ucisk“ kolonistów niemieckich w Galicyi, który w rzeczywistości nie istnieje, domagają się osobnych szkół narodowych, równouprawnienia (!), a tu na Bukowinie jakże zasady równouprawnienia stosują do narodu polskiego!

Tysiące dziatwy polskiej na Bukowinie germanizuje się przymusowo w oczach naszych. Nawet w Czerniowcach nie mamy na 1500 dzieci szkoły z językiem wykładowym polskim. Do Seminarium nauczycielskiego poprostu nie chcą przyjmować Polaków.

Wychowankom bursy polskiej stawiają dyrektorowie niektórych gimnazyjów przeszkody w przyjęciu, nauczycieli polskich przenosi Rada szkolna umyślnie do miejscowości rumuńskich lub ruskich, nawet nauka religii odbywa się dla Polaków po niemiecku i czy o tem nie wiedzą protektorowie bukowińscy?

„Buk. Nachrichten“ domagają się ochrony niemieckości, a dlaczego w tym samym numerze napadają na Polaków w Serecie za to, że odważyli się dla dziatwy otworzyć korpusy wakacyjne sokole?

Prasa galicyjska za mało poświęca uwagi tej kreciej, perfidnej robocie szowinistów niemieckich. A robota ta, jak świadczą sympatyczne aluzje pod adresem Rusinów, będzie z pewnością czerpała natchnienie u naszych braci Słowian. Powodzenie syonistów ośmieliło i Niemców.

Jakimi tendencjami owiany jest tut. sztab prusofilski, niech świadczy fakt, że z wielką pompą i hałasem urządziły dwa stowarzyszenia akademickie „Arminia“ i „Teutonia“ meetingi, na których uchwalono: przesłać pozdrowienia prof. Meyerowi i towarzyszom a zarazem potępiono gwałt Włochów, popełniony na p. Meyerze & Co. Wicę zaproponował bojkotować towary włoskie.

„Buk. Nachrichten“ cieszą się, że kresowi Niemcy pierwsi wpadli na tak świetny plan.

RADOMIR.

Lewym czy prawym.

Wiadomo, że na dwutorowych przestrzeniach kolejowych rozróżniają tor właściwy i niewłaściwy. Pociąg jednego kierunku może się poruszać tylko na torze dlań właściwym, aby nie zderzył się z pociągiem przeciwnego kierunku, dla którego tor, po którym się porusza, jest także właściwym. Dla łatwiejszego orientowania się oznaczono w dzisiejszym systemie jazdy na kolejach galicyjskich tor, leżący z lewej strony w kierunku jazdy,

jako tor właściwy. Znaczy to, że pociąg wówczas porusza się po torze właściwym, jeżeli tor ten jest lewym w kierunku jazdy. Rzecz wydaje się na pozór nie zbyt wielkiej wagi, a jednak wpływa ujemnie na rozwój i szybkość ruchu kolejowego, na energiczniejszy kurs wozów, których brak i tak dotkliwie uczuwać się daje.

Zwiększyć szybkość ruchu kolejowego można wówczas tylko, jeżeli równocześnie zwiększy się bezpieczeństwo ruchu. Jedno z drugiem jest w ścisłej łączności; jak dotychczas zaś, nie można w tej mierze czynić postępów w tej dziedzinie, gdyż na przeszkodzie stoi — na dwutorowych, więc najbardziej ruchliwych przestrzeniach — jazda po właściwym, czyli lewym torze.

Najczęstsze wypadki spowodowuje niedopatrzenie sygnałów stałych, wskazujących bądź to dozwoloną jazdę w pewnych odstępach przestrzeni kolejowej, bądź dozwoloną jazdę do stacyi.

Wszystkie te sygnały umieszczone są dzisiaj po lewej stronie toru kolejowego, podczas gdy maszynista, prowadzący pociąg ma wszystkie przyrządy, służące do regulowania ruchu maszyny, umieszczone z prawej strony kotła — i tam też jest jego stanowisko. Może zatem często przeoczyć i minąć sygnały, wskazujące „jazdę wzbronioną“, co w dalszym następstwie pociąga nieraz ciężkie katastrofy.

Zauważyć jeszcze należy, że maszyny o większej szybkości mają kotły umieszczone wysoko, tak, że widok dla maszynisty przez to samo jest utrudniony, na lukach zaś wprost zastąpiony. Jeżeliby sygnały, dotyczące przełożono na prawą stronę, nie usunęłyby tem samem niebezpieczeństwa, ponieważ na dwutorowych przestrzeniach częste są krzyżowania pociągów, wskutek czego owe sygnały byłyby tem mniej widoczne.

Ażeby te niedogodności usunąć, poczyniła lwowska dyrekcyja kolejowa w porozumieniu z krakowską studya w tym kierunku, ażeby dotychczasowy system jazdy na lewym torze dwutorowej przestrzeni, jako na torze właściwym, przemienić na system jazdy na torze p r a w y m.

Przez taką zmianę systemu wzrosłoby bezpieczeństwo ruchu, pierwszy bowiem warunek tego bezpieczeństwa — sygnały stałe, znajdowałyby się wówczas z prawej strony w kierunku jazdy, więc w miejscu dla maszynisty widocznym w ten sposób z drogi do wprowadzenia większych szybkości jazdy, usunięto jedną z poważniejszych przeszkód.

Oczywiście, że zmiana taka systemu pociągnąć musi za sobą szereg inwestycji, jak przestawienie kranów wodnych, przebudowanie kanałów do czyszczenia maszyn, rozminieszczonej dzisiaj wzdłuż lub w pośrodku torów z lewej strony w kierunku jazdy, wreszcie zmianę aparatów blokowych i przestawienie sygnałów stałych itp.

Koszt tych inwestycji wynosiłby około 600.000 koron, znikoma jednakże kwota, wobec dających się osiągnąć korzyści.

Ruch na liniach galicyjskich wzrasta ciągle, jak udowadniają cyfry statystyczne; w ostatnim lat dziesiątku wzmógł się o około 25 proc. Pociąga to za sobą konieczność zwiększenia chyżości, co wówczas tylko będzie się dało skutecznie, jeżeli system jazdy lewym torem zamieniony zostanie na system jazdy torem prawym.

Życzyłoby należało, aby ministerstwo kolejowe jak najszybciej powzięło decyzję w tej sprawie i to po myśli przedstawienia lwowskiej dyrekcyi. Z nowym rozkładem jazdy w roku 1908 — powinien ten system jazdy po prawym torze wejść w życie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Cześć przeciwko Koppowi.

Ostrawa Morawska. (Tel. wł.) Czeski dziennik „Ostravske Listy“ wzywają Czechów do ostrej walki przeciwko biskupowi wrocławskiemu kardynałowi Koppowi za to, że mianował niemieckiego a nie czeskiego księdza na proboszcza w Polskiej Ostrawie. (Powinien tam być osadzony Polak, bo Polska Ostrawa leży na terytorium etnograficznie polskim i ma przeważnie ludność polską. — Przyp. Red.).

Koniec strajku.

Berno morawskie. (TBK.) Ruch strajkowy w fabrykach sukna ukończony. Rokowania doprowadziły do rezultatu. Robotnicy uzyskali zmniejszenie czasu pracy do 58 godzin tygodniowo i podwyższenie płacy.

Wielki pożar.

Budapeszt. (TKB.) W miejscowości Gnesde, w komitacie spiskim, spaliło się 86 domów. 126 rodzin zostaje bez dachu i chleba. Szkoda wynosi 1,000.000 koron.

Podróże królów i ministrów.

Kassel. (Tel. wł.) Król angielski Edward przybywa do Wilhelmshöhe 14 b. m.

Od 9 b. m. jest tam obecny także sekretarz stanu Tschirsky.

Marienbad. (Tel. wł.) We czwartek przyjedzie tu premier angielski Campbell-Bannermann.

Magdeburg. (Tel. wł.) „Magdeburger Zeitung“ donosi, że król hiszpański Alfons odwiedzi tylko Paryż i Wiedeń. Londyn ominie z powodu zatargu marokańskiego.

Rzym. (Ag. Stef.) Minister spraw zagranicznych Tittoni zobaczy się dnia 22 b. m. w Semeringu z austriackim ministrem spraw zagranicznych Aehrenthalera, dnia 24 b. m. uda się do Ischlu, a 25 b. m. będzie na audyencji u cesarza.

Z Watykanu.

Rzym. (TBK.) „Osservatore Romano“ donosi, że wiadomość pism liberalnych, jakoby papież zaniechał zamiaru przyjęcia kardynałów z okazji rocznicy koronacji, aby ich nie narażał na antyklerykalne demonstracje w drodze do Watykanu, jest nieprawdziwa. Papież z okazji podobnej rocznicy zwykle nie przyjmuje osobno kardynałów, biorą oni tylko udział w nabożeństwie uroczystem, co już onegdaj nastąpiło.

Z kongresu eucharystycznego.

Metz. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu kongresu eucharystycznego podniósł arcybiskup koloński dr. Fischer, że nie we wszystkich krajach i to katolickich możliwa by była taka wspaniała demonstracja katolicka, jak procesya, która się odbyła w ubiegłą niedzielę. Dość spojrzeć, aby się o tem przekonać w stronę granicy zachodniej. Dlatego mówca dziękuje cesarzowi za jego łaskawość względem katolików, którzy życie i mieme gotowi oddać za wiarę i za Stolicę Św., co jednakże nie przeszkadza im być wiernymi synami ojczyzny.

Dzielność wojsk francuskich.

Paryż. (TBK.) Większość dzienników z zadowoleniem podnosi dzielne stanowisko wojsk marynarskich w Casablance, widząc w tem dowód, że antimilitarne agitacje nie osłabiły dzielności i bitności armii francuskiej, o co się obawiali wszyscy prawdziwi szczerzy patrioci.

Zwycięzca biegu Pekin—Paryż.

Paryż. (TBK.) Zwycięzca w wyścigu samochodowym Pekin—Paryż ks. Borghese ukończył swój bieg w sposób tryumfalny. Przybył wczoraj do Paryża, gdzie go z nadzwyczajnymi owacyami przyjęto.

Katastrofy kolejowe.

Vittoria. (TBK.) Ubiegłej nocy madrycki ekspres południowy zderzył się w tunelu Alasua z pociągiem towarowym. W pogruchoanych wagonach wybuchł pożar; 10 ludzi jest zabitych.

Detroit. (TBK.) Podczas przejazdu pociągu przez rzekę Detroit pod Essegu (Ontario) eksplodował dynamit w pociągu. Stacja zniszczona. Naczelnik i wiele osób zabitych, a wiele rannych.

Amiens. (TBK.) Pociąg kąpielowy Paryż—Boulogne zderzył się wczoraj z innym pociągiem, przyczem 12 podróżnych zostało lekko rannych.

Maroko.

Londyn. (Tel. wł.) Przy splądrowaniu Casablance wzięły udział także regularne wojska marokańskie. Splądrowano niemiecki urząd pocztowy. W Banku państwowym zrabowano 60.000 pesetów, z kompanii algierskiej zrabowano 250.000 pesetów. Wszystkie domy europejskie i magazyny zniszczono. Zabitych jest 3.000 marokańczyków.

Berno (szwajcarskie) (TBK.) Inspektor policyi marokańskiej Müller przerywa urlop i powraca do Tangeru.

Paryż. (Tel. wł.) Straty w ludziach po za obrębem Casablance mają być w wojskach francuskich bardzo znaczne.

Madryt. (TBK.) Ministerstwo spraw zewnętrznych zawiadamia, że piechota i kawaleria wyruszają dziś do Maroka.

Tanger. (Ag. Hawasa.) W Casablance sytuacja się polepszyła. W Mazaganie, gdzie gubernator prowadzi akcję, panuje spokój.

Tanger. (TBK.) Donoszą, że wojska francuskie przed obsadzeniem Casablanki musiały stoczyć poważną walkę uliczną z krajowcami. Konsulat niemiecki nie tknięty, ale pomieszkankie konsula, kilka prywatnych mieszkań i sklepów, należących do Niemców, jest zrabowanych. Na poczcie zabrano 25.000 pesetów.

Tanger. (Ag. Hawasa.) Bombardowanie Casablanki zrobiło w Fezie wielkie wrażenie. Sultan kazał oświadczyć francuskiemu konsulowi, że jest oburzony haniebnymi czynami, popełnionymi względem Europejczyków, że udzieli wszelkiego zadośćuczynienia, mianowicie, że usunie baszę Casablanki i ukarze winnych.

Tanger. (TBK.) Również w Rabat nastąpiło widoczne polepszenie się sytuacji. Na równi z Europejczykami także i ludność miejscowa obawia się szczerpów okolicznych i ich napadu.

Tanger. (TBK.) Obywatele niemieccy, zgromadzeni w domu kupca Branda, mają się dobrze. Opiekują się nimi konsul francuski, który im dostarczył żywności, którą przywiózł francuski krążownik „Galilée“. W porcie stoi parowiec pasażerski niemiecki, gotów w każdej chwili zabrać Niemców na pokład, na który też część ich już się schroniła.

Tanger. (Biuro Reutersa.) Z Casablanki donoszą, że 3.000 Maurów zaatakowało pod murami miasta generala Drouda, lecz cofnęło się po licznych stratach, zadanych im przez artylerję. W Rabat i Mazaganie spokój, ale każdej chwili można się obawiać rozruchów.

Paryż. (TKK.) Położenie w Casablance bez zmiany. Kobiety pod wodzą siostry konsula angielskiego pielęgnują z poświęceniem rannych w konsulacie. Stan rannych jest dobry. Wojsko trzyma się doskonale.

Wielki strajk telegrafistów.

Nowy Jork. (TBK.) „Western Union“ i „Post Society“ nawołują do bezwzględnej walki ze strajkującymi. Komunikacja pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago była wczoraj wskutek strajku częściowo przzerwana. W N. Jorku grozi strajk 3000 telegrafistów.

Bunt na Korei.

Seul. (TBK.) Wojska koreańskie w Hondzu i Wun

szu zbuntowały się. Japońska kawaleria jest w drodze celem poskromienia buntowników.

Powrotna fala reakcji.

Warszawa. (Tel. wł.) Godz. 5 min. 40 pop. Donoszą z Kalisza, że aresztowano tam dzisiaj Suchorzewskiego, b. posła do pierwszej Dumy państwowej. Powód aresztowania dotąd nieznany. W ogóle należy teraz oczekiwać represyj osobistych w łonie demokracji narodowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Znanego w Warszawie inżyniera Stefana Tymowskiego po 17 miesięcznym więzieniu wysłano etapem do centralnego więzienia w Moskwie.

Na letnie mieszkanie.

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu odświeżania więzienia ratuszowego, odesłano w tych dniach do fortów „Aleksieja” ostatnią partję 392 więźniów.

Zjazd księgarzy prowincjonalnych.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 3 popołudniu rozpoczęły się w sali Tow. wioślarskiego obrady zjazdu księgarzy prowincjonalnych.

W zjeździe bierze udział 70 księgarzy prowincjonalnych, oraz kilku księgarzy warszawskich.

Terror partyjny.

Dąbrowa Górnicza. (Tel. wł.) „Kurier Zagłębia” donosi: Na miejsce zamordowanego przez socjal-demokrację S. p. Nowakowskiego, kierownikiem Polskiego Związku zawodowego piekarzów w Sosnowcu został p. Rachwalski, czeladnik piekarni p. Kepury.

W tych dniach do p. R. przybyli przedstawiciele socjalnej demokracji i wręczywszy mu pieniądze na drogę, nakazali natychmiast opuszczenie granic Królestwa, grożąc w razie nieposłuszeństwa śmiercią.

Onegdaj p. Rachwalski zniknął z Sosnowca.

Milicya na kolejach.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerium komunikacji zawiadomiło dyrekcję kolei Nadwiślańskich, że z powodu wycofania ochrony wojskowej na kolejach, zezwala, a nawet nakazuje utworzyć własną straż ochronną na miejsce odwołanej siły zbrojnej.

Kredyt na utrzymanie straży kolejowej wyznaczony będzie dla każdej kolei w sierpniu rb.

Zandarmerya zażądała, aby na strażników kolejowych przyjmowano wyłącznie prawosławnych.

Rusyfikacja Chełmszczyzny.

Lublin. (Tel. wł.) Gubernator lubelski zalegalizował ustawę Związku „Tow. oświaty ludowej chełmskiej Rusi”. Do Związku tego należeć mogą tylko Rosyanie bez względu na zajmowane przez nich stanowiska, pochodzenie i płeć.

Celem Związku jest szerzenie oświaty wśród chełmskich Rusinów.

Aresztowania w Białymstoku.

Białystok. (Tel. wł.) Policja po dokonanej rewizji na t. zw. „Zwierzyńcu” aresztowała 11 osób w wieku 18—20 lat. Przy aresztowanych znaleziono kwiaty z pieczątkami „białostockiego rewolucyjnego syndykatu stolarzy”, blankiety depesz telegrafu rządowego i kolejowego, różne broszury partyjne, oraz proklamacje do robotników w imieniu „grup związkowych anarchistów-komunistów Litwy i Polski”.

Biskup kronsztadzki.

Petersburg. (Pet. Ag.) Synod postanowił utworzyć katedrę czwartego wikarego przy metropolie petersbursko-ladoskim, powierzając w jego ręce zarząd zachodnio-europejskich cerkwi prawosławnych. Miejsce urzędowania jego będzie Rzym. Nazywać się on będzie biskupem kronsztadzkiem.

Cholera.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Rosyi, że cholera w gubernii samarskiej rozszerza się z dniem każdym. Tak samo szerzy się w Astrachaniu, Symbirsku i Syzranu.

Petersburg. (TBK.) Z Samary donoszą, że zaszło tam 16 nowych wypadków cholery. W zachodnich okręgach gubernii symbirskiej zaszły również wypadki cholery.

Samara. (TBK.) Od początku wybuchu cholery było w Samarze wypadków jej 82, z czego 18 śmiertelnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prawie wszystkie Sejmy krajowe będą zwołane pomiędzy 9 a 15 października.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

FRANCISZKA JOZEFA woda gorka

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie i łagodnie

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Maksymilian Schmelkes były kilkuletni sekundaryusz szpitala powszechnego
8432 na oddziale chorób wenerycznych i skórnych
ul. Dąbrowska 8.

Serravallo
wino chinin. z żelazem
Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.
J. SERRAVALLO. Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 80 h., 1-litr. fiaska k. 4:80.
Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefansplatz 8. 319

Wszystkim czującym osłabienie i brak siły żywotnej,
nerwowym i pozbawionym siły woli dodaje Sanatogen nowej odwagi i siły do życia. Przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy gorąco zalecane. Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury wysyła bezpłatnie i franko firma Bauer & Co., w Berlinie S. W. 48 i generalne zastępstwo **C. Brady w Wiedniu I.** 3551

Dr. med. Leon Feuerstein ordynuje jak dawniej przez sezon letni 7850
(w górnej Austrii) Villa Söllradl w **Bad-Hall**

Francensbad Zakład i Pensjonat leczniczy (willa dra Steinsberga) z komfortem urządzony i wspaniale położony. —
Dr. Steinsberg Na żądanie prospekty. 4301

Najlepsze motocykle
Laurin & Klement
Ml. Boleslav
Czechy
Zastępca dla Lwowa i okolicy:
Jan Schuman, Lwów, Akademicka 3. 8114

Najlepsze automobile

Genewski zegarek precyzyjny
Audemars Frères,
Genève. 7485
Najpewniejszy co do regularnego chodu.
Specyalność: piaski, ekstra.
Do nabycia we wszystkich lepszych składach zegarków.

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwilery złota, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

Kantor wymiany
Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie
udziela kredytu w rachunku bieżącym na podkład papierów wartościowych,
przyjmuje też papiery wartościowe w przechowanie i zarząd.

Wiadomości bieżące.

→ **Wiadomości osobiste.** Józef Zadorecki, rządowo uprawniony geometra, z siedzibą urzędową w Brzeżnach, złożył przepisana przysięgę.

→ **Mianowania i przeniesienia.** Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Wit. Roszkowskiego, Edw. Lisowskiego i St. Kumora, zarządcami lasów i dóbr państwowych; absolw. technika Wład. Klimczaka, prow. inżynierem budownictwa, a elewa leśnictwa, Aleksego Kotysa, asystentem leśnictwa.

Namiestnik przeniósł: starszego komisarza powiat. Jana Mądziela z Wadowic do Lwowa; sekretarza namiestnictwa Wł. Hozarda z Wieliczki do Lwowa; komisarzy pow.: Wład. Krasuckiego ze Starego Sambora do Stanisławowa i Kaz. Waydowskiego ze Stryja do Lwowa; komisarzy pow.: Jana Łopuszyńskiego z Liska do Lwowa, Rom. Komara z Jaworowa do Lwowa, Mar. Jagusińskiego z Kalusza do Stryja, dr. Franc. Krzysika z Zaleszczyk do Lwowa, And. Hoffmana ze Zborowa do Stryja, dr. Wacł. Wnuczka Łobaczewskiego ze Lwowa do Zaleszczyk, Hier. Lewickiego z Dobromila do Kalusza, dr. Kaz. Chlapowskiego ze Lwowa do Białej, dr. Jozefa Schabenbeck-Srokowskiego ze Sniatyna do Lwowa, Rom. Świtalskiego z Tłumacza do Husiatyna i Stan. Szawłowskiego ze Stryja do Stanisławowa; koncyplistów namiestnictwa Stanisława Towarnickiego z Tarnobrzega do Lwowa, Wład. Białobrzeskiego ze Zbaraża do Podhajec, Jana Mikosza z Dąbrowy do Lwowa, Jul. Ujejskiego z Bóbrki do Sokala, Fel. Metzgera z Husiatyna do Jasła, Leon. Albrechta z Jarosława do Lwowa, Wład. Łyszkowskiego ze Lwowa do Starego Sambora, Tad. Malinowskiego z Podhajec do Dobromila i Jacka Bieniawskiego ze Lwowa do Dąbrowy; oraz praktykantów koncept. nam. Wilh. Hofmokla z Mościsk do Wadowic, Aleks. Skorupkę Padlewskiego z Kołomyi do Lwowa, Dyon. Wilusza z Jasła do Lwowa, Aleks. Wysockiego ze Lwowa do Bochni, dr. Rom. Szawińskiego ze Lwowa do Tłumacza, Sat. Mravincsića z Husiatyna do Brodów, Flor. Kepińskiego ze Lwowa do Jaworowa, Kar. Bischofa ze Lwowa do Bóbrki, Ad. Skarzyńskiego ze Sokala do Mościsk, Kaz. Nowickiego ze Lwowa do Nowego Targu, Czesł. Pawlikowskiego ze Lwowa do Sniatyna, Wład. Olszewskiego ze Lwowa do Kołomyi, Tad. Głogowskiego ze Lwowa do Podhajec, Athenogenesa Pawlikiewicza ze Lwowa do Liska i Stan. Hawrota ze Lwowa do Husiatyna.

Namiestnik przydzielił sekretarza nam. Stan. Biedermanna i praktykanta koncept. nam. Sew. Krechowickiego do służby w starostwie lwowskiem.

→ **Ofiary eksplozji.** Donoszą nam z Czerniowiec, że wskutek eksplozji 9 beczek benzyny w bazarze firmy Fontin i Schmidt, jaka miała miejsce w nocy z czwartku na piątek, padli ofiarą następujący: ciężko oparzeni zostali strażacy Koebe (komendant), Wichart, Urbanowski, Hawrisch, Chrystowski, Tarnawski, Kiltkan, Marusiak i Horn; lekko oparzeni subjekci Hrabuk, Wendler, Czerny i koncepista Oel. Katastrofa byłaby znacznie większą, gdyby nie silnie zbudowana piwnica systemu Hennebique'a. Było pojedynczych wybuchów 10. Sąsiednie domy opróżniono. Szkoda wynosi trzy tysiące koron.

→ **Falszywe oskarżenie.** Przed kilkunastu dniami rębacz Teodor Trill, zam. przy ul. Stromej 1. 3, oskarżył kancelistę z Żółkwi p. K. H., że wzięwszy na służbę dziesięcioletnią córkę Trilla Zofię, zaprowadził ją do jednego z tut. drugorzędnych hoteli i dokonał na niej ohydnych gwałtu. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało jednak, że całe to oskarżenie było nieprawdą i obliczone na wyzyskanie p. K. H. Oto badanie lekarskie stwierdziło, że Trillówna uległa gwałtowi już dawniej, a przesłuchana w policji matka dziewczyny i ona sama podały wczoraj, że gwałtu dokonał na niej jeszcze przed dwoma laty jej rodzony brat, 18-to letni Jan Trill, który obecnie jest kelnerem, a ojciec uplanował obecnie, korzystając ze sposobności, wyzyskanie p. K. H., pouczył córkę, co ma robić i jak zeznawać, i biciem zmuszał żonę i córkę do fałszywych zeznań. Pan K. H. wniósł przeciwko Trillowi skargę o zbrodnie oszczerstwa.

→ **Sam wpadł do klatki.** Lwowska policja otrzymała onegdaj zawiadomienie ze Stanisławowa, że przytrzymano tam niejakiego D., za którym jeszcze w maju br. rozpisano listy gończe z powodu defraudacji, popełnionej w jednej z tut. firm. Komisarz Bihun, któremu sprawę tę przekazano, przypomniał sobie, że D. zaraz w maju został przytrzymany w Krakowie, odstawiony do tut. sądu i skazany na 6 miesięczne więzienie. Udał się zatem po informacje do sądu, gdzie dowiedział się, że D. odbywa właśnie karę. Dowiedział się jednak jeszcze jednej ciekawej rzeczy. Oto w inkwizycji siedzieli z D. w jednej kaźni Joachim Schwarzer, wspólnik napadów rabunkowych Nowakowskiego i Szyptur, którzy niedawno umknęli z więzienia sądu karnego. Niewątpliwie więc któryś z nich podszył się pod nazwisko D., nie przypuszczając, że zaprowadzi go to wskutek tak dziwnego zbiegu okoliczności, z powrotem do więzienia. Będzie to prawdopodobnie Szyptur, rodzice jego bowiem mieszkają stale w okolicy Stanisławowa. Policja tutejsza celem sprawdzenia tożsamości osoby zażądała fotografii aresztowanego.

→ **Wybrał inne studium.** Przed kilku dniami dokonano zuchwałej kradzieży z włamaniem w domu przy ul. Zielonej 1. 34 na szkodę p. Anieli Issak. Złodziej zabrał biżuterię wartości około 700 koron. Podejrzanie padło na Władysława Frysztaka, rzekomo prywatnego ucznia, którego przed kilku dniami wypędzono z domu, a śledztwo policyjne, prowadzone przez komisarza Łukomskiego, stwierdziło, że to on w istocie kradzieży dokonał, część biżuterii zastawił, a resztę zakopał w ogrodzie Tow. strzeleckiego. Frysztaka, który w śledztwie wyjawiał, że miał współnika, aresztowano. Jest to 20-letni wysoki blondyn bez zarostu. Chodził w mundurku studenckim z odznakami VII klasy IV gimnazjum. Przed kilku laty ukończył on IV klasę gimnazjalną i od tego czasu wahał się beczynnym. Zachodził podejrzenie, że dokonał on i innych kradzieży. Poszkodowani mogą dziś jeszcze zgłaszać się w policji celem konfrontacji.

→ **Kradzieże.** Na pl. Strzeleckim aresztowano 36-cio letniego Antoniego Posatego, który w jednym z szynków przy pl. Strzeleckim wyciągnął Michałowi Hawryszkiewiczowi z kieszeni pugilares za kwotę 17 kor., poczem, wyjąwszy pieniądze, porzucił pugilares w miejscu ustępem. Aresztowany wypierał się wszystkiego, przy rewizji jednak znaleziono przy nim skradzione pieniądze, schowane w butach. Pieniądze oddano poszkodowanemu, a Posatego odstawiono do aresztów policyjnych.

Rozalia Weiss, zamieszkała przy ul. Halickiej 1. 21, doniosła do policyi, że zgodzona przez nią do dziecka matka Anna Mandziuk, uciekła ze służby, zabrawszy z zamkniętej komody swą książkę służbową. Prócz tego miała Mandziukówna skraść dwie srebrne łyżeczki i 8 kor. w gotówce.

□ **Zaborów (powiat Brzesko).** Zgromadzenie włościan odbyło się w sali szkolnej w celu narad nad obecnym stanem i reformą Kółka rolniczego w Zaborowie. W zgromadzeniu uczestniczył członek zarządu głównego Kółek rolniczych dr. Zygmunt Gargas, zaproszony na to zgromadzenie w celu wyjaśnienia właściwych celów zadań Kółek rolniczych. W obszernym całogodzinym wywodzie, wysłuchanym z nęszą uwagą, omawiał dr. Gargas działalność handlową Kółek rolniczych, sposób powstawania sklepików spółkowych i różne niewłaściwości, w tym kierunku się pojawiające jak np. takie rozróżnianie: u nas dwa „Kółka”, jedno katolickie, drugie żydowskie, rozumiejąc pod „Kółkiem” oczywiście sklepik.

Po tem przemówieniu rozwinęła się ożywiona dyskusja głównie na temat działalności handlowej miejscowego Kółka rolniczego. W dyskusji stwierdzono, że sklepik kółkowy pod względem finansowym rozwija się znakomicie i znaczne bardzo daje zyski, natomiast mocno szwankuje jego organizacja, znajduje się on bowiem w faktycznym władaniu kilku osób. Różniły się natomiast zdania co do przyczyn tego stanu rzeczy. Gdy jedni twierdzili, że do Kółka nikt należeć nie chce, inni dowodzili, że zarząd Kółka nikogo przyjmować nie chce. Dr. Gargas wezwał wówczas obecnych, aby do Kółka się zgłaszali, w razie zaś przeszkód, aby uwiadomili o tem zarząd główny, co też obecni postanowili uczynić.

Spowiedzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 sierpnia b. r.:

Godzina (Czas słoneczny)	Temperatura powietrza w m. m.	Temperatura w c.	Wiatr	Opad w 4 g. (mm.)	Temperatura powietrza w c. (wzrost)	Temperatura powietrza w c. (spadek)
rano	735:30	21.0	SW-2			
popoł.	735:10	28.6	SW-2	0.0	31.5	15.2
wiecz.	734:50	21.0	SW-2			

Uwaga: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontygentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 57.60 do kor. 58.—

Tendencja: stwierdzona.

Cukier: Rainada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72.— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29.— do K. 29.50. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30.50 do K. 31.—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, d. 10 sierpnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 258.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 267.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 248.25, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 231.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 98.50, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 20.25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 425.—, Clary zł. 40, m. k. 141.50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 84.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89.50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60.—, Ofen 40 zł. 205.—, Paiffy 40 zł. m. konw. 175.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 43.75 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. kon. 199.—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 85.50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 183.50, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 446.—.

Berlin, d. 10 sierpnia. Banknoty austriackie 85.20, Spirytus —.—.

Paryż, d. 10 sierpnia. Trzy procentowa renta 94.85, mąka 32.93.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń, d. 11 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 644.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 744.— Akcje Anglo banku 301.50 Akcje Unionbanku 537.—, Akcje Länderbanku 427.—, Akcje Bankvereinu 532.—, Akcje Boden credit 1010.—, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 653.—, Akcje kolei południowej 152.50 Akcje Tramway A. —.— B. —.—, Akcje kolei Elbethal 421.—, Akcje kolei półn. 5210.— —.— Akcje kol. czern. 559.— Akcje Alpiny 588.25 Akcje Rima Muranyi 536.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2576.— —.— Akcje Fabryki broni 467.—, Akcje tur. tyton. 417.50 Akcje galic. karpac. Tow. naft. 535.—, Oblig. węg. ind 91.20 Renta majowa 95.85 Austr. Renta koronowa 95.90 Węg. Renta koronowa 91.50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.40, 4 proc., listy Banku hip. 95.—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot.

99.50, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.75, 4 proc. listy Banku kraj. 95.50 4 1/2% listy Banku kraj. 105.—, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 97.—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 95.25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.60, Losy tureckie 183.75, Mark. 117.46, Rubie 253.—, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 83.—.

Uspokojenie: spokojne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie przedpołudniowej zaznaczyło się lekkie osłabienie kursów, giełda południowa utrzymała się przy miernym nastroju.

Berlin, d. 11 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202.—, Staatsbahny 139.75, Disconto Comandit 167.25 Berlin. Tow. nandl. 150.— Laura 216.—, Bohumery 204.—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 215.75, Kolej warsz.-wied. 90.75 Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridiona 131.50, Losy tureckie 143.— Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 189.25, Kolej Marienburg-Mławka —.— Konsolidacje —.— Lombarcy 30.—, Kolej Henry 127.25 Niemiecki bank narodowy 117.90, Kanada Preferred 164.41, Akcje żegluga hamburskiej 130.25, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 287.20, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 65.90, 3/8 proc. renta rosyjska 65.80 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 74.60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.50 Rheinische Stahlwerke 166.50, Gelsenkirchen 188.—.

Berlin, d. 11 sierpnia 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kredytowe 202.—, Staatsbahny 139.75, Lombardy 30.—, Disconto Comandit 167.25, Ruule 215.75.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 11 sierpnia. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota 97.35 Austr. akcje kredytowe 201.80, Staatsbahny 140.—, Lombardy 29.90, 4-proc. austr. renta koronowa 96.—.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.91 do 11.92, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 11.68 do 11.69, Zyto na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Zyto na październik od 9.05 do 9.06, Owies na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Owies na październik od 8.31 do 8.32, Kukurudza na wrześ. 6.96 do 6.97, kukurudza na sierp. 6.89 do 6.90, kukurudza na maj 1908 r. od 6.84 do 6.85, Rzepek na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepek na sierpień od 17.75 do 17.85. Pogoda: pięknie i ciepło.

Wydawnictwa stronnictwa

Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Gąbińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Gąbińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego” i we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1.—
 Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20
 Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60
 Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1.80
 Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60
 Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60
 Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80
 Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60
 Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przełożyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20
 Głabiński Stanisł. **DR. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1.—
 Głabiński Stanisław **DR. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—
 Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60
 Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —.60
 Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2.—
 Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
 Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—
 Hofmanowa Klementyna z Tańskich . . . **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena znizona . . . K. 3.—
 w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80
 J. H. R. **VAMIREH**, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —.60
 Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3.—
 Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6.—
 Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI** (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
 Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60
 Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60
 Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60
 Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60
 Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—. Dla prenumerat. . . K. 1.—
 Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60
 OPOWIEŚCI JAPŃSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60
 Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20
 Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
 Rod Edward. **DAREMNY WYSILEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
 Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3.—
 Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3.—
 Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30
 Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronistawy Neufeldówny . . . K. 1.20
 Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50
 Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3.—
 Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20
 Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20
 Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
 Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50
 Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—
 Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2.—
 Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50
 Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspińskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20
 Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.50
 W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1.20
 Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1.80
 Witkowski A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —.60
 Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50
 Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20